

„Wszystkie moje mamy” Renaty Piątkowskiej to kolejna książka z serii Wojny dorosłych-historie dzieci. Opowieść Szymona Brauna o losie żydowskiego chłopca – Szymka o okrucieństwach, w których przyszło mu żyć w czasie Holokaustu. Tragiczne koleje jego rodziny, kiedy traci rodzinny dom, a ojciec zostaje wywieziony do obozu, odciskają na psychice chłopca piętno, które będzie mu towarzyszyć przez dalsze życie. Gdy powstaje getto, do którego trafiły wszystkie żydowskie rodziny, Szymek poznaje tragizm dnia codziennego. Ziąb, brak jedzenia, choroby nie dla chłopca najważniejsze, skupiał się na tym, że nadal byli razem. Jednak wszystko niebawem ma się zmienić. Siostra Jolanta, która pewnego dnia pomogła mu opuścić getto odmienia los jego i innych dzieci. Szymek przestał być Szymkiem – stał się Stasiem, później Maćkiem. Kiedyś miał prawdziwą mamę, ale również mamę Jolantę, Marię, Annę i Polę, siostrę swojego taty, która przygarnęła go po zakończeniu wojny stając się tym samym jego ostatnią mamą. Szymek na swojej drodze spotkał też dobrych ludzi, ratowali go, próbowali ukoić jego strach, rozpacz i przerażenie. Dobrzy ludzie, to światło w czasach pogardy. Pisarka wspomina też Irenę Sendlerową, która kierowała akcją Żegoty ratowania żydowskich dzieci, narażając życie innych i własne. Uratowała od zagłady ponad dwa i pół tysiąca dzieci. Delikatność i wrażliwość z jaką Renata Piątkowska pokazuje zło i dobro sprawia, że możemy bezpiecznie przekazać książkę dzieciom. Wszystkie moje mamy to książka, która w autentyczny sposób opowiada o codziennych zmaganiach, o przetrwaniu w czasie wojny. Czy i jak w ogóle można przeciwstawić się złu? „Nie tylko w czasach wojny, ale także w czasach pokoju, na co dzień pomagajmy sobie bezinteresownie, z myślą, że po to się urodziliśmy” – powiedziała Irena Sendlerowa. I ta pomoc drugiemu człowiekowi jest właśnie przesłaniem tej książki.

Polecam książkę wszystkim tym, którzy pragną poznać losy dzieci, ich cierpienie i ciągle powracające obrazy z dzieciństwa.